

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya.
— Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. paźdz. Dla wsparcia wdów i sierót po poległych w ostatnich wojnach domowych żołnierzach straży pogranicznej i krajowej wpłynęła ze składki w obwodzie Kołomyjskim kwota 16r. 23k. m. k., a mianowicie od Tomasza Felsztyńskiego z Mikuliniec 2r., od gminy Mikuliniec 3r., od gminy Kulaczyn 2r. 23k., od gminy Tulawa 4r., od gminy Wydnów 5r. m. k.

Te dary patriotyczne podają się z wyrazem podziękowania dawcom do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Manifest Gazety Wiedeńskiej w sprawie Niemiec.)

Wiedeń, 6. listopada. Gazeta Wiedeńska z dnia dzisiejszego pisze co następuje: „Niemce i losy Niemiec stanęły w tej chwili u historycznego zwrotu. W kilku dniach nadejście i nadejść musi chwila ostatecznie rozstrzygająca i okaże się, czyli dzieło prawowitego przekształcenia całej niemieckiej ojczyzny może być dokonane w drodze pokoju, albo też za oręż chwycić potrzeba, by stanąć w obronie praw *ogółu* przeciw dowolnościom *pojedynczych*.”

Krótki pogląd na najnowszą przeszłość i na dzisiejszy stan rzeczy odpowić w takim składzie stosunków powszechnie czuć się dającej potrzebie publiczności.

Od początku roku 1849 postępują Prusy w sprawach niemieckich z niezachowaną konsekwencją — tę smutną słuszną oddać im trzeba — na drodze, która nareszcie, jak to przewidzieć się dawalo i co niezliczone razy przepowiedziano, przywiodła Niemce nad przepaść wojny domowej i łatwo sprowadzić może wielkie katastrofy, jeżeli jeszcze w ostatniej chwili gabinet berliński niepójdzie za głosem mądrości i niemiecko-patriotycznego uczucia i niezatrzyma się w zapędzie swoim na obecnej zgubnej drodze.

Przymierze z dnia 26. maja 1849, jego dążności i rozwijanie się aż do dnia dzisiejszego, znane są dostatecznie. Szło tu nie o mniejszą rzecz jak o plan, połączyć wszystkie państwa związku niemieckiego, z wykluczeniem Austrii, w formie państwa związkowego pod egidą Prus, pozbawić pojedyncze państwa, które do związku przystąpiły lub przystąpić miały, na korzyść korony pruskiej najgłówniejszych atrybutów niezawisłości i udziałności, i tym sposobem zniszczyć główne zasady związku, który stanowiąc część pozytywnego europejskiego prawa narodów, zabezpieczał dotychczas właśnie ową niezawisłość i ową udziałność. Podobne postępowanie musiało obudzić wszechstronną opozycję. Cesarstwo austriackie, którego losy od wieków ku obopólnej korzyści najściślej połączone były z losami Niemiec, nie mogło na to przystać, aby je wykluczono z nowego kształtu, jaki chciano nadać zespoleniu reszty państw złączonych podług w związku niemieckim. Inne państwa niemieckie, których położenie było po temu, iż mogły uniknąć natarczywym wezwaniom wstąpienia do nowego przymierza, gromadziły się około Austrii, by pod jej obroną zachować tak gwałtownie zagrożone dobra prawem dziedzictwa nabytej wolności. A nawet w owych krajach, które stosunkami zniewolone były poddać się tymczasowo supremacji przemożnego sprzymierzenia, objawiały się częste symptomata dowodzące że narzucona tak zwana jedność niezgodna jest z naturalnym charakterem Niemca, który wprawdzie słusznie pragnie potęgi całej ojczyzny, ale przytem także kocha właściwe swobodne stanowisko pojedynczych państw i szepców.

Gabinet austriacki może sobie przyznać sprawiedliwość, że niepominał żadnego środka, by w drodze przyjaźnych przedstawień i spokojnych układów odwieść dwór berliński dawniej tak ściśle z sobą połączony od obranej drogi. Wszelkimi siłami starano się przekonać gabinet berliński, że nowe ukonstytuowanie Niemiec z wyłączeniem Austrii, jest dziełem niepodobnem do skutecznienia, które koniecznie rozbić się musi nie tylko o silną wolę tego państwa, niechęcego się dać wykluczyć, lecz oraz o tysiączne inne trudności wpływające z natury spraw niemieckich; że przeciwnie wszystko z łatwością zrobiliby się dało, jeżeliby Austrija i Prusy ściśle połączone jak dawniej w duchu prawa i zdrowej polityki, wspólnie wzięły się do wielkiego dzieła, które się stało nagłą potrzebą; że Austrija daleka od tego, by chciała pod swoją obronę brać formy zużyte,

chętnie jest gotową dać swoją pomoc do wystawienia gmachu, wprawdzie opartego na dawnych podstawach lecz odpowiedniego duchowi czasu i potrzebom jego; że przytem nawet według możności będzie się względ miało na teraźniejsze stanowisko Prus i następności do tego przywiązane, o ileby to od Austrii zależało. Lecz wszystko było daremne, a Prusy obstawały przytem, że tylko pod warunkiem uznania swego domniemanego prawa, *trzymania się bez przeszkody swojej ligi odrębnej czyniącej niepodobnym wszelki związek ogólny*. podadzą rękę do dalszych układów względem kwestyi ukonstytuowania Niemiec.

Tymczasem występowała coraz jawniej nagląca potrzeba, nadania rozerwanej rzeszy niemieckiej, osobiwie w obec mocarstw zagranicznych, wspólnego organu swej woli i swego działania. Przemijające instytucje zaprowadzone ku temu w mozolnie wyjednanem porozumieniu wszystkich uczestników w związku, okazały się niedostatecznymi, a niechęć dać popaść w gruzy tysiącletniemu ciału niemieckiego wspólnego interesu, którego najnowsze uformowanie uznała Europa w układach kongresu wiedeńskiego z roku 1815, nie innego nie pozostało, jak powołać znowu niemieckie zgromadzenie związkowe, jako legalnie jeszcze istniejący i jedynie przez Europę uznany organ jego działania, i nadać oraz temuż zgromadzeniu dla bieżących spraw dziennych przynależną władzę a dla rewizyi aktu związkowego legalną podstawę jako pole, z któregooby zebrać można obfite plony.

Dwór austriacki uczynił zadość przyznanemu sobie aktem związkowym prezydialnemu obowiązki i powołał zgromadzenie związkowe do Frankfurtu nad Menem.

Prusy i sprzymierzone z niemi państwa wzbraniały się, — pod pozorami, których zabicie ze stanowiska prawa publicznego zadalekoby nas prowadziło, co jednak nastąpi na innem stosowniejszem miejscu, — dopełnić swego obowiązku obediństwa prawnie istniejącego organu związkowego. Dalej się jeszcze posunęły, zaprzeczając formalnie protestacyami temu zgromadzeniu wszelkie prawo wykonywania atrybutów, jakie akt związkowy i konkluzyjny zlewa na sejm związku niemieckiego.

To sprzeciwianie się, dopóki się ograniczało na rozprawy teoretyczne, dopóki samo przez się nieprzekraczało obrębów wzbraniania się praktycznemu zastosowaniu uchwał związkowych jedynie na terytorium rządów należących do tak zwanej unii, — mogło zgromadzenie związkowe, powodujące się zamiłowaniem pokoju i nadzieją, że dobrowolne pojednanie później nastąpi — jeszcze cierpliwie znosić. Musiało jednak przyjść do konfliktów ważniejszych, skoro Prusy zamierzały stawić przeszkodę — prawnie wyrzeczonemu działaniu zgromadzenia związkowego nawet poza obrębem tak zwanej Unii.

Postępowanie Prus w dwóch toczących się jeszcze kwestyach dziennych wzniesła obawę, że Prusy niechęć zachować owej tak naturalnej i tyle słusznej linii granicznej, pretensjami swojemi sięgają w obręb należący wyłącznie do rządów wiernych związkowi.

Król duński, jako książę Holsztynu i Lauenburgu, członek związku niemieckiego i reprezentowany w zgromadzeniu związkowym w Frankfurcie, zażądałby na mocy pokoju zawartego przez same Prusy w imieniu związku niemieckiego, interwencji zgromadzenia związkowego dla pacyfikacji księstw i dla zagodzenia toczącej się tam walki, a to zgromadzenie, częścią w prostem zastosowaniu ustaw fundamentalnych związku, częścią w wykonaniu zawartego w jego imieniu traktatu pokoju, — częścią wreszcie, by kwestyę specjalnie niemiecką niepoddając wyłącznie materialnemu wpływowi mocarstw do Niemiec nienależących, coby inaczej nieoehybnie musiało nastąpić, — niemogło inaczej jak niezwłocznie zadość uczynić owemu żądaniu.

Cóż się dzieje ze strony Prus? Gabinet pruski oświadcza w dokumentach znanych już publiczności, — że podobnego z wszechmiar prawnego, w całej Europie pożądanego i zawartemu przez Prusy same traktatowi pokoju odpowiedniego postępowania związku — *znosić niechce!*

Z drugiej strony powstaje w Hesji elektoralfiej z powodu zażargów zaszyłych między panującym a Stanami, stan anarchii, któremu koniec położyć potrzeba, niechęć w sereu Niemiec utworzyć rewolucyi spodziewającej się zawsze jeszcze nowego odzicia, pożądanego pole do przygotowania się i rozszerzenia. Elektor uprasza sobie w tym celu pomocy związku, który mu ją dać *musi*, jeżeli niechce na szwank wystawić fundamentalnych ustaw swego istnienia i swego obowiązku nakazującego mu opierać się wszelkim nowym zamachom rewolucyjnym wszelkimi swojemi środkami.

Lecz i tu spotyka związek znowu sprzeciwianie się ze strony Prus, które bez przytoczenia jakiegokolwiek prawnego powodu i tylko ze względów politycznej konwencji i tak zwanego interesu państwa na to zerwolić niechęć, aby książę niemiecki na swoim

własnem terytorium korzystał z pomocy swoich sprzymierzeńców działających stosownie do obowiązku związkowego!

Przeprowadzenie podobnego systemu prepotencji i intymidacji powiodłoby prostą drogą do zniszczenia niezawisłości wszystkich państw niemieckich, a rząd do zupełnego obalenia ich związku uznane-go przez Europę. Tę Austrię w żaden sposób dopuścić nie może.

Sily wojskowe Cesarstwa zostały więc poruszone, aby zapewnić tyczącym się remonstracyom należyta powagę.

Nakazano rekrutacyę 76,000 ludzi, utworzenie pierwszych batalionów landwerów, tudzież czwartych batalionów przy pułkach węgierskich i włoskich, równie jak zmobilizowanie pułków granicznych.

Wielka armia opatrzona wszelkimi środkami do prowadzenia wojny, koncentruje się w tej chwili na przynależnych punktach ustawienia.

Wódz, którego imię rękojmią zwycięstwa, został przez Jego cesarską Mość powołany do stolicy państwa.

Nakoniec wkroczył już do Bawaryi stojący potąd w Vorarlbergu korpus pod rozkazami FML. Legedisc, by w połączeniu z dziel-nemi wojskami naszego wiernego sprzymierzeńca, króla Bawaryi, iść naprzeciw zdarzeniom przyszłości.

Także w Wirtembergu, w Saksonii i innych związkowi wiernych krajach, zbroją się potężnie, by zabezpieczyć własną niezawisłość, ocalić prawa związku i zadość uczynić jego obowiązkowi.

Z tem usposobieniem przystępuje Austrija i jej sprzymierzeńcy do wykonania uchwał związkowych, w stałym postanowieniu, szanować wszelkie prawo cudze; lecz oraz także w obronie swojej własnej dobrej sprawy nieustępywać żadnej groźbie ani żadnemu niebezpieczeństwu.

Przekonani jesteśmy, że przy tem przedsięwzięciu Cesarz Austrii będzie mógł liczyć na czynny udział swoich wiernych ludów, które czuć muszą, że przy owych kwestyach nietylko idzie o prawa, lecz oraz także o najważniejsze polityczne i materyalne interesa całej monarchii.

Atoli aż do ostatniej chwili nie chcemy tracić nadziei, że Prusy niezechcą za pomocą gwałtu złamać pokój — tej wielkiej potrzeby wielorakimi klęskami nawiedzonego czasu — dla niczyjej korzyści, chyba tylko na korzyść wiecznych wrogów szczęścia i spokoju ludów.

(W. Z.)

(„Korespondencya austriacka“ o przybyciu Jego Excel. Feldmarszałka hrabi Radetzkiego do Wiednia.)

Wiedeń, 7. listopada. Przybycie laurami zwycięstw uwiecznionego Marszałka *Radetzkiego* jest zdarzeniem wielkiej wagi.

Powołany w ważnej i decydującej chwili do tronu swego Monarchy, będzie mógł użyć swych znakomitych doświadczeń dla dobra tronu i państwa. Jego dowiedziona rozwaga, znany bystry pogląd i głęboka znajomość wszystkich wojskowo-politycznych stosunków Europy, nakazują przedewszystkiem zasięgnąć rady Jego.

Ale Marszałek jest nietylko mężem dobrej rady, jest On oraz mężem stanowczego czynu.

Wawrzyny zebrane na pobojuwiskach włoskich mieszczą Jego imię w rzędzie najznakomitszych bohaterów wszystkich czasów i łączą je z najświetniejszymi wspomnieniami historii austriackiej. A przy tej sposobności i na to uwagę zwrócić należy, że na polu daleko większej i znaczniejszej działalności złożył dowody odznaczającego się talentu dowódcy, gdy w bitwie pod Lipskiem brał udział w kierunku największej armii wszystkich czasów. *Gazeta Wiedeńska* słusznie wyrzec mogła, „że imię Marszałka jest rękojmią zwycięstwa.“

Podczas gdy Monarcha przybyłszy wczoraj do Wiednia Marszałka zaszczylił wielkimi względami, wystawił mu naprzeciw bana Kroacyi aż do Bruk, a swego adjutanta barona Köllera von Köllenstein aż do Glognitz, i przyjąwszy go w gościnę do Domu Cesarzkiego, którego silną podporą *Radetzky* już tylekroć się okazał, przejęło się i miasto całe uczuciem radości i zaufania.

Rycerski Monarcha, waleczna armia z niezwykłym dowódcą i słusznym prawem Austrii przy boku, ręczą zewszecmiar za pomyślny obrót naszego przesilenia; czy to w drodze pokoju, którego sobie najgoręcej życzymy, czy to w wojnie, którąbyśmy ile możności uniknąć chcieli, której się jednak, gdy raz wybuchnie, wcale nie obawiamy.

Sądowa organizacya Galicyi sankcyonowana.

Wiedeń, 8. listopada. Podczas gdy Austrija wszelkich sił używa, by, gdy stanowcza godzina uderzy, stanąć potężnie i zbrojnie, nie tracąc ona jednak ani jednej chwili, by dopełnić swoją wielką spokojną misję ukończenia wielce rozgałęzionych reform w monarchii, — dowód niezmordowanego usiłowania rządu, by wiernie danemu słowu przeprowadzić przyrzeczone reformy, *rękojmią* potęgi i siły Austrii zdolnej także w czasie burzy postępować na wytkniętej drodze rozwoju. Każdy dzień stwierdza to, cośmy właśnie wyrzekli; tak donoszą niektóre dzienniki o rychłym utworzeniu *posiedzeń sądów przysięgłych* w kilku krajach koronnych; także w stolicy państwa spisana będzie za kilka dni lista przysięgłych, a dnia 2. grudnia mają w *Wiener-Neustadt* otworzyć pierwsze sądy asysów w Austrii. Równocześnie postępuje także w krajach, gdzie nieprzezwyciężone przeszkody na teraz niepodobnym czynią zaprowadzenie sądu przysięgłych, organizacya sądowa i zaprowadzenie procedury karnej, opartej na zasadach procesu zażalenia, jawności i ustnego postępowania, i właśnie oczekujemy także ogłoszenia sądowej organizacyi dla krajów koronnych Galicyi i Bukowiny, która, jak się dowiadujemy, już otrzymała najwyższą sankcyę Jego cesarskiej Mości. Obadwa te kraje koronne stanowią będą jeden obwód

wyższego trybunału krajowego, ponieważ mała Bukowina dla siebie samej nie mogła otrzymać osobnego wyższego trybunału krajowego. Przy wielkiej rozległości obwodu sądowego, przy wielkości zaludnienia (5 milionów), tudzież ze względu na centralne punkta komunikacyi i na podział polityczny terytorjów krajowych w kwestyi będących, stało się potrzebnem zaprowadzenie dwóch senatów wyższego trybunału krajowego, we Lwowie i Stanisławowie; w obrebie działania senatu Stanisławowskiego leży także Bukowina. Cały obwód wyższego trybunału krajowego dzieli się na 9 sądów krajowych: 8 w Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, 1 na Bukowinie z siedzibą w Czerniowcach. Dalszy podział na 217 sądów okręgowych, jak to już wiadomo z ogłoszenia co do politycznego podziału Galicyi i Bukowiny, zostaje oczywiście co do zasady nienaruszony, jednak nastąpi tymczasowo ściąganie kilku sądów okręgowych, a to głównie ze względu na brak potrzebnej do tego liczby uzdatnionych indywidualow stanu sądowiczego, tudzież aby poprzednio wypróbować istotne potrzeby służby sądowiczej, i nim poczynione będą wielkie wydatki na ukonstytuowanie wszystkich tych sądów — mianowicie w ten sposób, że przedewszystkiem na całym terytorjum 112 sądów okręgowych rozpocznie czynność. Przytem będzie 29 kolegialnych sądów okręgowych, które bezpośrednio obejmą funkcye. (*Oest. Cor.*)

(Ustęp z proklamacyi Jego Excel. Bana Jellaczycy przy sposobności wymarszu batalionu pogranicznego.)

Wiedeń, 6. listopada. *Gazeta Zagrebska* donosi: Przy sposobności wymarszu batalionu pogranicznego wydał Jego Excencya ban proklamacyę, z której przytaczamy następujący ustęp: „Jego Mość nasz najłaskawszy Cesarz i Pan widział się dla nader ważnych przyczyn spowodowanym, wyprawić w pochód część armii swojej, a oraz raczył mię zaszczylić najwyższym rozkazem, abym drugie bataliony kroackich i sławońskich pułków granicznych i znajdujący się jeszcze w kraju pierwszy batalion pułku Otokańskiego wyprawił z ojczyzny do Wiednia. Spodziewam się po Was, że przy każdej sposobności okażecie zwyczajną uległość i posłuszeństwo, jako też ową godność i powagę w zachowaniu się, które prawemu żołnierzowi równy zaszczyt przynoszą, jak waleczność jego. Znowu opuszczacie Wasze rodziny, Wasze zagrody i ojczyznę Waszą, którą za pomocą Boga ujrzyście znowu wkrótce lecz z chlubą wypełnionych wiernie obowiązków i rękojmią trwałości pomyślności. Lecz i pomiędzy innymi wojskami znajdziecie dawnych towarzyszy broni, którzy Was z radością powitają; będziecie oglądać oblicze Naszego rycerskiego Cesarza i Pana, będziecie mogli czytać z Jego oczu, słyszeć z ust Jego, jak miłymi i drogimi są dla Niego dzielni granicarze Jego, i wraz zenną wnieść ten okrzyk zapadu: „Boże zachowaj i pobłogosław Naszego najłaskawszego Cesarza Franciszka Józefa I.“ (*Oest. Cor.*)

(Mianowania.)

Wiedeń, 6. listopada. Jego ces. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 13. października najłaskawiej mianować radcę nadwornego Leopolda *Sacher-Masoch* kawalera de Kronenthal, któremu polecone było prowizoryczne naczelnictwo pragskiego starostwa grodzkiego, starostą grodzkim w Pradze z rangą i charakterem radcy namiestnictwa I. klasy.

— Minister spraw wewnętrznych nadał opróżnioną w kraju koronnym Galicyi posadę komisarza obwodowego trzeciej klasy, gubernialnemu koncypiscie, Franciszkowi *Winkler de Seefels*. (*W. Z.*)

(Niepomyślna wiadomość o stanie zdrowia Arcyksięcia Ferdynanda d'Este. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 6. listopada. Doniesienia z *Ebenzweyer* o tak niebezpiecznej słabości Jego królewiczowskiej Mości Arcyksięcia *Ferdynanda d'Este*, c. k. Feldmarszałka, są codzien więcej zasmucające. Niestety kończył się nadeszły ztamtąd wczoraj (dnia 5.) buletyn lekarski z dnia 3. b. m. temi słowy: „iz rychła i zupełna konzumpeya sił dostojnego chorego zapewne wkrótce nastąpi.“

— C. k. minister Franciszek hr. *Stadion* pozostanie przez zimę jeszcze w *Graefenbergu*. Chociaż stan zdrowia tego znakomitego męża powoli tylko się polepsza, przecież dzielny *Priesnitz* nie traci wcale nadziei zupełnego wyleczenia, ale owszem dokłada ciągle nowych usiłowań.

— Z powodu nadesłanego do ministryum spraw zagranicznych uwiadomienia z *Turynu*, że rząd tamtejszy w interesie porządku publicznego tylko takich robotników obcych przypuszczac będzie na terytorjum sardyńskie, którzy dostatecznymi środkami utrzymania wykazać się mogą, polecono wszystkim starostwom grodzkim wędrujących rzemieślników robić uważnymi na to ograniczenie, a oraz nakazano im w ogóle — przepisy istniejące pod względem przypuszczania obcej czeladzi i robotników na c. k. terytorjum i dozwolania im pobytu — ściśle przestrzegać i przedewszystkiem pamiętać o tem, aby wszelkie daty tyczące się napływu obcych z powyższej kategorii w nadzwyczajnej liczbie lub przy zachodzących jakichkolwiek okolicznościach wątpliwych, któreby odpowiednych rozporządzeń zaradczych w tej mierze wymagały, podane zostały niezwłocznie do wiadomości władz wyższych.

— Starostwa grodzkie zrobiły właścicieli bydła uważnymi na to, aby podczas zarazy na bydło karmili je często solą, która z doświadczenia bardzo jest pożyteczną dla zdrowia bydła, i właścicielom bydła w salinach cesarskich po znizowanych cenach sprzedawaną bywa.

— Prowadzenie pod ziemią drutów telegraficznych okazało się po rozmaitych próbach tak korzystnem i pożytecznem, że rząd zamierza teraz wszystkie linie telegraficzne, gdyby od czasu do czasu okazały się w ogóle potrzebnymi jakoweś zmiany, zamienić w podziemne. W pobliżu *Glognickiego* dworca kolei zrobiono już wczoraj początek tej przemiany. (*Rchsg.*)

Z Medyolanu donoszą: Gdy usiłowania zwołanej w Weronie przez ministerium finansów komisji do zrealizowania pożyczki stu milionów ewancygierów zostały bezskutecznie pomimo słusznego w tej mierze doczekiwania rządu, a feldmarszałek życzy sobie ile możliwości uniknąć wszelkich środków przymusowych, zaczęł wysłać hrabię Miniscalchi z Werony z nowymi do Wiednia propozycjami, gdzie zapewne pomyślnego doznają przyjęcia.

— Budowle forteczne we Włoszech podejmowane są mimo kłopotu finansowego z gorliwością i ciągłą wytrzymałością, a sędziwy feldmarszałek czuwa nad tem z wielką starannością. Nowe mury zewnętrzne Werony są teraz szczególnie warowne, i stałyby nierównie większe trudności wojskom oblegającym, niżli to było w r. 1848.

— Ministerium handlu wydało rozporządzenie, iżby począwszy z dniem 1. listopada 1850 rozciągnięto codzienne telegrafowanie kursu giełdy wiedeńskiej także do miast Agram, Botzen, Krakowa, Medyolanu, Pesztu, Preszburga, Wenecyi i Werony.

— C. k. kasy lombardzkich i wenecjańskich prowincyi otrzymały zlecenie, wypłacać od dnia 1. listopada urzędnikom miesięczne ich pensyi w mniejszej niż połąd części asygnatami skarbowymi, a resztę srebrną moneta, przezco uchroni się urzędników od ponoszenia tak znacznej straty. Środek ten rządowy przyjęto z wielką radością, zwłaszcza iż wszelka strata poniesiona w miesiącach zimowych byłaby dla niezamożnych ojców familii więcej jeszcze dotkliwa. (Lloyd.)

(Kurs wiedeński z 7. listopada 1850.)

Oblig. długu państwa 5⁰/₁₀₀ — 93¹/₂; 4¹/₂⁰/₁₀₀ — 81⁷/₈; 4⁰/₁₀₀ — 73; 2¹/₂⁰/₁₀₀ — 48. Akcje bankowe 1160. Losy z 1834 roku 186¹/₄; z 1839 roku 116¹/₄. Akcje kolei półn. 108³/₄.

Hiszpania.

(Korespondencya telegraficzna.)

Madryt, 31. października. W mowie od tronu przyrzeka rząd przedłożyć projekt do uregulowania długów państwa i wyraża swą radość z powodu spokojnych stosunków z zagranicą.

Anglia.

(Oświadczenie się duchowieństwa angielskiego przeciw przywróceniu hierarchii duchownej.)

Londyn, 1. listopada. Biskup londyński miał dziś w kościele katedralnym świętego Pawła w przytomności licznie zebranej publiczności duchownej i świeckiej kazanie, w którym się obszernie rozwiódł nad sprawą tyczącą się przywrócenia hierarchii katolickiej, dając przestrożę członkom kościoła anglikańskiego, aby niewchodzili w żadne stosunki z katolikami.

W tym samym duchu odbyły się także meetyngi w Limehouse, Liverpool, Leeds, Gloucester i Shrewsbury. (Ind.)

(Nowo wynaleziony złotomierz pana Fletcher.)

Londyn, 30. października. Niejaki pan Fletcher wynalazł rodzaj maszyny, którą złotomierzem nazywa i która dla złota ma być tem samem, czem magnes dla żelaza. Wynalazca utrzymuje, że złotomierz jego jak najdokładniej wskazuje te miejsca, gdzie złoto w większej ilości się znajduje, a jak słyhać znalazło się już nawet towarzystwo które dowierza instrumentowi, temu i nabyć go zamysła. (D. R.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 4. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu komisji odroczenia uchwalono odbywać codziennie dwie sesye, a w razie jeźliby Changarniera złożono z posady, poruczyć mu naczelne dowództwo nad wojskiem przeznaczonem do obrony ciała legislacyjnego. Changarnier był dziś w Elysée życzliwie przyjęty. Pogłoska, że Thiers, Changarnier i Molé nie byli tamże przyjęci, okazuje się fałszywą. Między naczelnymi redaktorami dzienników Patrie i Assemblée National odbył się pojedynek. (G. Wr.)

(Rozkaz dzienny jenerała Changarnier i jego pojednanie się z pałacem Elysée.)

Piszą z Paryża z d. 4. b. m., że jenerał Changarnier wydał 3. b. m. rozkaz dzienny, w którym przypomina wojsku, że wszelkie okrzyki pod bronią są regulaminem zakazane. Prezydent zgadza się z tym rozkazem dziennym i wyrzekł żywe ukontentowanie w tej mierze. Dnia 5. listopada ma Changarnier złożyć swe uszanowanie w Elysée, gdzie ma być uroczyste przyjmowany.

Komisya nieustająca, która teraz codziennie odbywa posiedzenia, weszła także w przyjaźne stosunki z władzą wykonawczą, tak że wszystkie nadzieje stronnictwa rewolucyjnego oparte na zaszłych nieporozumieniach spełzły tą razą zupełnie. (Oes. Cor.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Rzym, 3. Dnia 1go miał papież w tajnym konsystoryum allokucyje w sprawie Piemontu. Rzymskie dzienniki nie przytoczyły jeszcze jej treści.

Florenca, 4. *Monitore toscano* przyrzeka ogłosić wydane przeciw Sardynii breve.

Turyń, 4. Minister Siccardi zamierza przedłożyć parlamentowi projekta do prawa tyczące się sądowej organizacji majoratów. Przybył tu Bianchi Giovini.

Genoa, 4. Flota amerykańska, która od 19. września sta-

ła w Spezia na kotwicach, odpłynęła wczoraj, i rozprószyła się w różne strony.

Tryest, 7. Londyn 12, 2; Agio srebra 21. (Oes. Cor.)

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyń, 2. listopada. Według *Gazetta piemontese* oznaczono już porządek dzienny mający być zachowany na pierwszym posiedzeniu senatu. Najprzód zajmie się senat mianowaniem urzędników izby, a następnie sprawozdaniem i dyskusją nad projektem względem organizacji gwardyi narodowej. Porządek ten dzienny przyjęto dla tego, bowiem dawniejszy, według którego miano złożyć sprawozdanie o procedurze w sprawie publicznego bezpieczeństwa, musiał być na później odłożony, a nadto inne bardzo ważne zatrudnienia niedozwolily sprawozdawcy uczestniczyć na pierwszym posiedzeniu senatu.

Florenca, 2. Podoficera od żandarmeryi Gherardi zamordowano w zdradziecki sposób w publicznej jednej kawiarni.

Rzym, 31. paźdź. Mówią, iż kardynałowi Antonelli przedłożono już przeszło 600 próśb o posady w radzie państwa.

P. Montalembert przybył do Rzymu. Sądza, iż powód tej podróży nie jest obcy Elysée. — *Giornale di Roma* umieszcza w urzędowej swej części *breve* apostolskie, na mocy którego przywraca się katolicka hierarchya w Anglii. Akt ten podpisany jest przez kardynała Lambruschini, i nosi napis: „Papież Pius IX. na wieczną pamiątkę.“ Konzultatorowie finansowi wybrani z każdej prowincyi mają spólnie czuwać nad skarbowym budżetem tak przychodów jako i rozchodów; wszakże dodano w tyczącem się rozporządzeniu wyraźnie, iż wszelkie w tajnem *Conclave* przy wyborze papieża zachodzące wydatki wcale ich obchodzić nie powinny. Ze śmiercią papieża następuje rozwiązanie konsulty, wszelakoż zależeć to będzie od uznania kolegium kardynałów, stanowiąc o dalszym ciągu jej funkcyj. (O. C.)

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Kassel, 3. listopada. Wydział sejmku zakłada protest przeciw wszelkiej interwencji ze strony koalicyi związkowej. Dymisyonowanie oficerów zaczęło się; i jenerał Haynau jest dymisyonowany. Dawniejsza naddyrekeya cła otrzymała od rządu rozkaz wszystkie pieniądze, które wpłynęły, odwieźć do głównej kasy państwa, a do prowizorycznej komisji niestałych podatków przysłano dyspozycję odbierać wszystkie daniny i do głównej kasy państwa odwieźć.

Frankfurt, 5. listopada. Poseł kurheski jest z Berlina odwołany. Apelacyjny sąd hanauski uchyla się ciągle od wszelkiego pobierania stępu.

(Korespondencya telegraficzna.)

Hamburg, 7. listopada. Dziś wymaszerowały ztąd ostatnie oddziały wojska pruskiego.

Sztutgarda, 5. listopada. Rząd żąda od izb znacznych sum na uzbrojenia wojenne. Wniosek ten będzie zapewne odrzucony. (Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Kurhesją i Prusami.)

Frankfurt, 4. listopada. Dyplomatyczne stosunki między Kurhesją i Prusami są zerwane, o czem zawiadomiono pruskiego sprawującego interesa pana Thile, wraz z przesłaniem następującej poniżej protestacyi. Poseł kurheski, pan Dörnberg, jest odwołany. Protestacya brzmi:

Królewsko-pruski rząd kazał swemu wojsku przekroczyć granice elektoratu i dzisiejszego dnia obsadził wojskiem Kassel, stołeczne i rezydencyonalne miasto Jego królewicz. Mości elektora heskiego, i załączonym w odpisie listem pruskiego komenderującego jenerała hrabi Gröben, zawiadomił o tem rząd elektorski. Również wkroczyło król. pruskie wojsko do prowincyi Fulda. Jak to wkroczenie król. pruskiego wojska, tak też obsadzenie niem prowincyi kurheskich, nastąpiło bez wszelkiej rekwiizycyi ze strony elektorskiego rządu i wbrew jego woli, pomimo przesłanej przez elektorskie ministerium pod dniem 23. września królewsko-pruskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych uprzedniej protestacyi. Przez ten krok pruskiego rządu naruszono niezawisłość i nietykalność elektoratu, która mu niemieckiem prawem związkowem, jako państwu niemieckiego związku jest gwarantowana. Z rozkazu i w imieniu Jego królewicz. Mości elektora heskiego, oświadcza kurheskie ministerium spraw zagranicznych, iż żąda, aby przysługujące elektoratu prawa były przestrzegane, i zakłada niniejszem przeciw naruszeniu niepodległości Jego królewicz. Mości elektora uroczystą protestacyę, odwołując się do reprezentacyi i obrony najdosłojniejszego niemieckiego związku. Wilhelmsbad, 2. listopada 1850. Kurheskie ministerium spraw zagranicznych.

(podp.) Baumbach.

(Artykuł dziennika drezdeńskiego o uzbrojeniu się Saksonii.)

Korespondencya austriacka donosi z Wiednia z dnia 7. listopada co następuje: Nadesłany tu dzisiaj *Dresdner Journal* zawiera w artykule z dnia 5. listopada wiadomość, że z powodu odebranego dniem wprzód doniesienia o dymisyi ministra Radowitz odbyła się jeszcze dnia 4. wieczór rada ministeryalna, na której uchwalono tylko w takim stopniu zmobilizować armię saską, jakiego nawet przy terazniejszych zmienionych stosunkach ciągle jeszcze niezupełnie zabezpieczony stan Niemiec nieodzwownie wymaga.

Następujące słowa ogłoszonego dniem wprzód artykułu w tej samej saskiej gazecie, zdają nam się być tak trafne i prawdziwe i w tak dokładnem świetle przedstawiają namienioną modyfikacyę uzbrojenia, iż nie od rzeczy będzie, gdy je tu przytoczymy: „Być może, iż zmobilizowanie armii saskiej, w obec ogłoszonych prawie

równocześnie spokojnych artykułów dzienników pruskich, niejednego zdziwiło. Ale te oświadczenia nie zgadzają się bynajmniej z wykonanym przez król, pruski rząd faktycznym krokiem. Wbrew ustawom związkowym wkroczyło już pruskie wojsko do Kurhesyi. A chociaż może odstąpiono od planu wyparcia z Kurhesyi wojsk związkowych, nastąpiło już jednak pierwsze targnięcie się na władzę związkową; być może, że komendanci pruscy mają nawet instrukcję uniknąć starcia się z wojskiem związkowym; ale to starcie stanie się przez obecność pruskich garnizonów nieochybnem, skoro władza związkowa wyda potrzebne do przywrócenia monarchycznej powagi rozporządzenia. Po oświadczeniach pruskiego rządu przeciw wkroczeniu związku dla wykonania zawartego z Danią pokoju, można było tego samego się spodziewać. Śród tak groźnych okoliczności poczytał sobie saski rząd za obowiązek oddać swoje zbrojne siły do dyspozycji władzy związkowej i trzymać je w zupełnej gotowości. Ważne ze wszechmiar względy na połączone z tym krokiem ciężary dla kraju, muszą ustąpić wyższej i naglejszej powinności, jaką staranność o honor i bezpieczeństwo kraju nakazuje. Nieustająca jeszcze nadzieja, że te obawy znowu znikną, nie może uwłaczać przezorności, a okazane przez rząd pomimo niektórych groźnych znaków ociąganie się aż do ostatnich dni z przedsięwzięciem tych przykrych kroków, ręczy za to, że takowe tylko przez istotne niebezpieczeństwo są wywołane i razem z niem się skończą. Zresztą może być, że się ta ostatnia pomyślna ewentualność, jak się po najnowszych z Berlina nadeszłych wiadomościach spodziewamy, w krótkim czasie urzeczywistni.

(Wymaszerowanie wojska pruskiego.)

Hamburg, 6. listopada. Dziś rano opuszczają nas ósmy pułk huzarów pruskich i dwunasto - funtowa bateria siódmego pułku artylerji. Najbliższe miejsce przeznaczenia jest Perleberg. O wymaszerowaniu dwunastego pułku piechoty i siódmego batalionu strzelców nie wiemy jeszcze nic pewnego, lubo także już miały otrzymać rozkaz do pochodu.

(Sprawy Szlezwig - holsztyńskie.)

Gazety niemieckie zgadzają się w swych doniesieniach, że po zaszczytnej 27. października w Frankfurcie wymianie ratyfikacji traktatu pokoju ze strony niemieckiego związku i Danii, przesłano namiestnictwu inhibitoryum, w którym mu rozkazano, po zawartym teraz pokoju zastanowić natychmiast kroki nieprzyjacielskie z Danią i zredukować wojsko w Holszynie na stan kontyngensu związkowego. Austria i Hanower mają jak słyhać, polecenie zająć się wykonaniem tej uchwały.

Dziennik „N. Z.“ pisze: Generał Hahn powrócił bezskutecznie z północnej swej misyi. Propozycje jego są teraz w całej swej objętości wiadome. Tyczyły się one zaprowadzenia w Hamburgu i stancyi austregalnej, złożonej z Prus, Austrii i Danii. Przytem miały być na 6 miesięcy zastanowione kroki nieprzyjacielskie. Szlezwig-Holsztyn uznaje zupełnie, jak pożądanym jest pokój, ale nie chce się wdawać poraż trzeci w zawieszenie broni właśnie podczas zimy i puszczać z rąk wszelkie te korzyści, jakie mu kampania właśnie w tej porze roku nastęrcza. Szlezwig-Holsztyn proponuje przeto zawieszenie broni na rok jeden. Lecz Duńczycy musieliby się w takim razie cofnąć aż po-za linię demarkacyjną z roku 1849.

— Ani wątpić, że Dania odrzuci te warunki.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 5. listopada.)

Met. Austry. 5⁰/₀ — 78, 2; 4¹/₂ 68¹/₄. Akcy bank. 1156. Sard. 33³/₄. Hiszp. 3⁰/₀ — 33¹¹/₁₆. Polskie 300 — 138¹/₂; 500 — 81³/₄.

Prusy.

(Dekret królewski.)

Na wniosek ministerstwa państwa przyzwalam niniejszem, ażeby armię niezwłocznie zmobilizowano i poruczam ministrowi wojny potrzebne w tym względzie rozporządzenia.

Berlin, 6. listopada 1850.

Fryderyk Wilhelm.

von Ladenberg, von Manteuffel, von der Heydt, von Rabe. Simons, von Stochausen.

(Depesze telegraficzne.)

Berlin, 7. listopada. W polityce dziennej niezaszła żadna zmiana. *Staatsanzeiger* ogłasza rozkaz tyczący się mobilizacji armii. *Deutsche Reform* pisze w artykule kierującym: Jeszcze Prusy są skłonne do spokojnego lecz zaszczytznego załatwienia tej sprawy, lecz jeżeli koniecznie ma nastąpić rozstrzygnięcie za pomocą oręża, staną Prusy odważnie do walki. — Minister Ladenberg obejmuje tymczasowo prezydenturę ministerstwa. — Odpowiedź na depeszę z 2go listopada nienadeszła jeszcze z Wiednia; tymczasowo otrzymano tu tylko notę wiedeńską, z powodu której nastąpiła zaraz mobilizacja armii. Cywilnemu komisarzowi hrabiemu Rechberg miano dać instrukcję, aby operacje zaczepne w Kurhesyi ile możności jak najdłużej odwlekał.

(Austr.)

Berlin, 8. listopada, dziewiąta godzina wieczór. Dziennik *Deutsche Reform* zawiera artykuł, w którym powiedziano, że rząd pruski uzbraja się, aby przeto pokój utrzymać. Dziś nadeszła tu odpowiedź Austrii na notę z 2. listopada. Rada ministeryalna odbywa z tego powodu sesję. Uchwała zapadnie aż po naradzeniu się z królem; oprócz tego czekają na przybycie pana Bernstorff, które przez jego słabość jest spóźnione.

W Saksonii nie zastanowiono zwołania wojsk rezerwowych.

(Uchwała rady ministrów względem mobilizacji całej armii.)

Berlin, 6. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministeryalnej, na której w chwili rozstrzygającej także Jego król. Mość się znajdował, *zapadła uchwała tycząca się mobilizacji całej armii pruskiej łącznie z landwebr.*

Powodem do tego kroku była ostatnia nota wzywająca Prusy do ustąpienia z Kurhesyi, gdy tymczasem w obec tej pretensyi nowej, połączonej z ciągłemi pochodami wojsk z różnych stron zdawało się niepodobnem, oczekiwać w tej mierze bez dalszej ostrożności rezultatu rozpoczętych układów, chociaż mimo-to nawet niespełnia jeszcze nadzieja spokojnego ich rozstrzygnięcia.

Rząd tutejszy wyprawił wczoraj jeszcze drogą telegraficzną wezwanie do Frankfurtu, aby wstrzymano dalsze przygotowania wojenne w Kurhesyi; wszelako chociaż hrabia Thun okazywał się skłonny do uczynienia zadość wezwaniu temu, przecież udało się ministrowi Hassenpflug pozyskać większość tak zwanego sejmu związkowego dla kontynuacji środków wojennych.

Z powodu tego wysłano potem rozkaz do generała Gröben, aby odtąd wszelkie operacje jego tylko wojskowy przybrały charakter.

Ze względu na zarządzenia środków wojskowych będzie też potrzebnem pewnie, aby wojska pruskie wyruszyły z Badeńskiego; jakoż w istocie jest już znaczna część tego wojska w pochodzie.

Po zapadnięciu niniejszych uchwał można zgodność zdań w ministerstwie naszym uważać już za zupełnie przywróconą. Jego Excelencya, minister spraw duchownych oświadczył, iż zdecydowany jest stanowczo pozostać w ministerstwie. Jak się spodziewać można obejmie minister ten także tymczasową prezydenturę w ministeryum państwa.

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. listopada.)

Oblig. długu państwa 76¹/₄ L. Austr. banknoty 85¹/₈.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 5go listopada. Według doniesień handlowych z Gródka, Jaryczowa i Szczercza sprzedawano tamże na targach w ostatnich 14 dniach października w przedzięciu korzec pszenicy po 17r. 5 k.—19r.—18r.30k.; żyta 13r.13k.—13r.30k.—13r.; jęczmienia 5r. 15k.—8r.—10r.; owsa 5r.8k.—7r.20k.—5r.30k.; hreczki 8r.51k.—9r.—8r.; kartofli 3r.10k.—3r.20k.—0. Cetnar siana 2r.30k.—0—3r.11k. Za sąg drzewa twardego płacono 20r.—15r.—0, miękkiego 15r.—12r.30k.—0. Funt mięsa wołowego kosztował 8k.—10k.—10k. i garniec okowity 3r.45k.—2r.40k.—4r.5k. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 12. listopada.

W monecie konwencyjnój.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	42	5	48
Dukat cesarski	5	48	5	51
Półimperyal zł. rosyjski	9	58	10	2
Rubel śr. rosyjski	1	56	1	57
Talar pruski	1	46	1	48
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	25	1	26
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	90	30	91	18

(Kurs wekalowy wiedeński z 6. listopada.)

Amsterdam 170¹/₂ p. 2. m. Augsburg 122³/₈ p. uso. Frankfurt 122¹/₂ l. 3. m. Genua 142 p. 2. m. Hamburg 180 l. 2. m. Liworno 120 p. 2. m. Londyn 12.5 p. 3. m. Medyolan —. Paryż 144¹/₄ p. 2. m. Agio dukata ces. 28⁵/₈. Napoleondor 9.40. Szufryn. 16.50. Agio srebra 21⁷/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. listopada. PP. Białoskórski Ludwik, c. k. radca sądu szlac., z Truskawca. — Lang Ignacy i Emanuel, z Wolicy. — Obertyński Leopold, z Stronibab. — Bogdanowicz Maksymilian, z Przymywótek. — Winnicki Tytus, z Liska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. listopada. Hr. Krasiński Edward, do Gajów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. listopada:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 ^{''} 8 ^{'''} 7 ^{'''}	+ 2°	+7°	zachodni	pochm. deszcz
2god.zr.	27 7 9	+ 6,5°	+2°	połu. - zachodni	„ „
10 g. w.	27 7 5	+ 5,8°		zachodni	„ „

T E A T R.

Dzisiaj: opera niem.: „Der Freyschütz.“

Jutro: dramat polski: „Obłężenie Kamięca,“ czyli: „Birtwa pod Chocimem.“